



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2026 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych M.D. i E.D oraz syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej
w upadłości w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 19 października 2021 r., VI ACa 549/20,

w sprawie z powództwa M.D. i E.D.

przeciwko syndykowi masy upadłości Bank spółki akcyjnej w upadłości w W.

o ustalenie i zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Małgorzata Manowska

Piotr Telusiewicz

[J.T.]

UZASADNIENIE

M.D. i E.D. wnieśli ostatecznie, po modyfikacji powództwa, o ustalenie, że skutecznie uchylili się od skutków prawnych zawarcia bliżej określonej umowy kredytu z pozwanym Bank S.A. w W. (dalej: bank) i o zapłatę solidarnie na rzecz powodów 64 082,27 zł oraz 87 778,72 CHF, ewentualnie o ustalenie, że wspomniana umowa jest nieważna i zapłatę takich samych kwot, ewentualnie natomiast o ustalenie bezskuteczności bliżej określonych postanowień wspomnianej umowy, zapłatę solidarnie na rzecz powodów 126 370,42 zł oraz zobowiązanie pozwanego do przedstawienia rozliczenia umowy kredytu wraz z nowym harmonogramem spłat. Wobec braku w aktach sprawy dowodu doręczenia odpisu pozwu, na podstawie dnia sporządzenia odpowiedzi na pozew ustalono, że doręczenie to nastąpiło przed 10 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo główne (punkt 1 wyroku) oraz pierwsze żądanie ewentualne (punkt 3), a także ustalił bezskuteczność szeregu postanowień umowy kredytu wobec powodów (punkt 5), zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 126 370,42 zł (punkt 6), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 7) i orzekł o kosztach postępowania (punkty 2, 4, 8 i 9).

W sprawie ustalono, w zakresie istotnym z perspektywy oceny wywiedzionych w sprawie skarg kasacyjnych, że 16 maja 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego – w kwocie 460 004,51 zł. W sprawie poczyniono także dalsze, szczegółowe ustalenia co do procesu zawarcia oraz treści umowy kredytu, w tym co do zawartego w niej mechanizmu powiązania kredytu z walutą obcą. Kredyt miał zostać wypłacony w złotych, przeliczony na walutę indeksacji według kursu z dnia wypłaty, a następnie spłacany w walucie polskiej, lecz w kwotach stanowiących równowartość odpowiedniej kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich. Przeliczenia walut miały następować na podstawie tabeli kursowej ustalanej samodzielnie przez bank. Celem umowy miało być zaspokojenie potrzeb powodów jako konsumentów (w postaci potrzeb konsumpcyjnych oraz spłaty innego

kredytu) oraz pokrycie kosztów okołokredytowych (ubezpieczenia, koszty ustanowienia hipoteki). Kredyt został wypłacony.

Sąd Okręgowy ustalił również, że 20 lipca 2009 r. strony zawarły aneks, na podstawie którego konsumenci mogli uiszczać raty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Powodowie korzystali z tej możliwości, a w konsekwencji uiszcili na rzecz banku – tytułem rat kredytu – łącznie 44 077,76 zł oraz 87 778,72 franków szwajcarskich. Przy założeniu, że strony nie były związane umową w części dotyczącej indeksacji, powodowie powinni byli uiszczyć na rzecz banku tytułem rat 205 464,71 zł. Nadpłata powodów wyniosła 134.077,02 zł.

Podstawą prawną orzeczenia Sądu pierwszej instancji było przyjęcie, że zawierając sporną umowę, powodowie nie działali pod wpływem podstępu banku, oraz że czynność ta nie była dotknięta sankcją nieważności, jednak zawarty w umowie mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej (franka szwajcarskiego) był niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Odrzucono przy tym koncepcję nieważności umowy (niezwiązania stron pozostałą częścią umowy) wskutek abuzywności tzw. klauzul waloryzacyjnych. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów różnicę między wysokością kwot świadczonych przez konsumentów na rzecz banku i sumą rat należnych przy przyjęciu założenia, że strony pozostają związane umową – z wyłączeniem postanowień uznanych za niedozwolone.

Obie strony wniosły apelację od wyroku Sądu Okręgowego, przy czym powodowie zaskarżyli go w części oddalającej powództwo główne i powództwo ewentualne, a bank w części, w jakiej roszczenia powodów uwzględniono. W toku postępowania apelacyjnego pozwany wezwał każdego z powodów do zapłaty kwoty 450 000,00 zł tytułem zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia. Następnie, w 2021 r., złożył im oświadczenia o potrąceniu wierzytelności i podniósł procesowy zarzut potrącenia, a także zarzut zatrzymania. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie szóstym zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 32 041,14 zł oraz oddalił w odniesieniu do każdego z powodów powództwo o zapłatę 94 329,28 zł (punkt I.1 wyroku) Zmienił także orzeczenie o kosztach postępowania (punkt I.2),

oddalił apelację banku w pozostałej części (punkt II) oraz apelację powodów w całości (punkt III) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt IV).

Podzielając w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd drugiej instancji uznał, w zakresie istotnym dla oceny zasadności skarg kasacyjnych, że postanowienia związane z mechanizmem indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Apelacyjny – inaczej niż Sąd pierwszej instancji – przyjął, że dotyczą one głównych świadczeń stron. Zarazem jednak stwierdził, że ich ocena pod kątem abuzywności była dopuszczalna; postanowienia te nie zostały bowiem sformułowane w sposób jednoznaczny, gdyż pozostawiały bankowi swobodę w samodzielnym decydowaniu o wysokości kursów walut stosowanych na potrzeby przeliczeń. Z tych samych przyczyn uznano, że są one niezgodne z dobrymi obyczajami oraz kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób rażąco naruszający ich interesy.

Sąd Apelacyjny ocenił przy tym, inaczej niż Sąd Okręgowy, że wskutek niezwiązania powodów spornymi postanowieniami umowa obiektywnie nie nadaje się do wykonania, a zatem musi zostać uznana za nieważną (tak wprost s. 73-74 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Jednocześnie jednak uznano, że odmienna ocena skutków abuzywności wspomnianych klauzul prowadzi do zmiany rozstrzygnięcia dotyczącego żądania zasądzenia od pozwanego zapłaty kwoty 126 370,42 zł. Wskazano bowiem, że powodowie „wywiedli je w konsekwencji żądania »przewalutowania« rat spłaconych przez nich w CHF” (s. 74), tymczasem wobec nieważności umowy przeliczenie takie nie było uzasadnione. Wobec tego zasądzeniu podlegały tylko kwoty świadczone w złotych – przy czym kwota 64 082,27 zł podlegała równemu podziałowi między powodów z uwagi na brak podstaw do zasądzenia tej kwoty solidarnie. Sąd Apelacyjny nie wypowiedział się przy tym co do zgłoszonego przez powodów żądania ustalenia nieważności umowy kredytu oraz zasądzenia na ich rzecz od banku także kwoty 87 778,72 CHF.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji ocenił, że nie było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, gdyż roszczenie banku o zwrot wypłaconych kwot jest przedawnione. Odpis pozwu doręczono bowiem pozwanemu przed 10 marca 2016 r. i w tym dniu pozwany musiał już liczyć

się z konsekwencjami uznania umowy za nieważną. Należność powodów stała się zatem wymagalna stosownie do art. 455 k.c., a pozwany niewątpliwie uzyskał świadomość, że powodowie zarzucają nieważność spornej umowy, abuzywność zawartych w niej postanowień oraz żądają zwrotu świadczeń uiszczonych w jej wykonaniu. Wspomniany ostatnio przepis reguluje również wymagalność roszczenia banku o zwrot jego świadczenia nienależnego względem kredytobiorców (o zwrot wypłaconego kapitału kredytu). Bieg przedawnienia tego roszczenia rozpoczął się zatem z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (art. 120 § 1 k.c.) i upłynął najpóźniej z dniem 31 grudnia 2019 r. (art. 118 zd. 1 *in fine* oraz art. 118 zd. 2 k.c.). Oświadczenie o potrąceniu doręczone powodom w roku 2021 było więc nieskuteczne w świetle art. 498 § 1 w zw. z art. 502 k.c., ponieważ w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, wierzytelność pozwanego była już przedawniona. Z tego samego względu za nieskuteczny uznano również zgłoszony przez skarżącego zarzut zatrzymania.

Obie strony wniosły skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego. Pozwany zaskarżył to orzeczenie w punkcie I i II, a powodowie w punkcie III.

Powodowie zarzucili naruszenie: (1) art. 405 w zw. z art. 410 k.c., (2) art. 189 k.p.c., a także (3) art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. W pierwszym zarzucie zakwestionowano brak zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów wszystkich dochodzonych w sprawie kwot, w drugim – nieuwzględnienie żądania ustalenia mimo przesłankowego uznania spornej umowy za nieważną, a w trzecim – brak wskazania w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego żądania te nie zostały uwzględnione, choć Sąd Apelacyjny ocenił, że sporna umowa nie wiąże stron.

Pozwany bank zarzucił naruszenie: (1) art. 385¹ § 1 i 2 k.c., (2) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., (3) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. (w innym aspekcie), (4) art. 385¹ § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. (w jeszcze innym aspekcie), (5) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, (6) art. 58 § 1, art. 353¹ oraz art. 385¹ § 1 k.c., (7) art. 120 § 1 w zw. z art. 118, art. 498 § 1 i 2, a także art. 502 i art. 117 § 2¹ k.c., (8) art. 120 § 1 w zw. z art. 118, art. 498 § 1 i 2, a także art. 502 i art. 117 § 2¹ k.c. (w innym aspekcie), (9) art. 117¹ § 1 i 2 w zw. z art. 498 § 1 i 2 oraz art. 502 k.c., (10) art. 358 § 1 i 2 k.c., (11) art. 358 § 2 oraz

art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, a także (12) art. 5 w zw. z art. 496 i art. 497 k.c.

W pierwszym zarzucie zawartym w skardze kasacyjnej banku zakwestionowano ocenę o abuzywności spornych postanowień umownych. Tej samej materii dotyczył zarzut drugi, związany również z twierdzeniem o konieczności odrębnego rozpatrywania niedozwolonego charakteru klauzul określanych mianem klauzuli różnicy kursowej oraz klauzuli ryzyka walutowego (indeksacji). Zarzuty trzeci, czwarty, szósty, dziesiąty i jedenasty dotyczyły oceny skutków uznania spornych klauzul za niedozwolone (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.) dla bytu stosunku prawnego mającego wynikać z umowy kredytu. W zarzucie piątym przedstawiono natomiast koncepcję, zgodnie z którą „orzekanie w przedmiocie nieważności umowy w związku ze stwierdzeniem abuzywności klauzul indeksacyjnych” wymaga przeprowadzenia „dowodu z przesłuchania strony powodowej na okoliczność świadomości i zgody na konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności spornej umowy”.

Zarzut siódmy dotyczył przyjęcia, że bieg terminu przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu jako świadczenia nienależnego rozpoczął się w dacie zakwestionowania przez powoda ważności umowy kredytu. Do tego samego zagadnienia odnosił się zarzut ósmy; pozwany nawiązał przy tym do przedstawionej w ramach zarzutu piątego koncepcji, zgodnie z którą orzeczenie o nieważności umowy (jak należy mniemać: także przesłankowe ustalenie nieważności) wymagało wyrażenia przez powodów takiej woli w toku przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron. W zarzucie dziewiątym zakwestionowano niezastosowanie art. 117¹ § 1 k.c., mimo że w sprawie zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za nieuwzględnieniem przedawnienia roszczeń banku, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że wierzytelność pozwanego nie może być potrącona z uwagi na jej przedawnienie.

Obie strony wniosły odpowiedź na skargę kasacyjną przeciwnika, wnosząc o oddalenie skarg i o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie skargi kasacyjne okazały się uzasadnione, choć w przypadku skargi pozwanego trafne było tylko zakwestionowanie oceny odnoszącej się finalnie do zarzutu potrącenia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do skargi kasacyjnej powodów. Nie dotyczy ona bowiem wyłącznie sposobu zastosowania w sprawie prawa materialnego, lecz idzie dalej, zmierzając do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej w części, w jakiej nie uwzględniono apelacji powodów (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.). Zarzut ten jest oczywiście trafny. Sąd Apelacyjny wyraźnie ocenił, że sporna umowa jest nieważna. W żaden sposób nie odniósł się jednak ani do żądania ustalenia nieważności tej umowy (art. 189 k.p.c.), ani do żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 87 778,72 CHF. Nie jest wykluczone, że pominięcie to było następstwem przeoczenia na etapie wyrokowania dokonanej przez powodów modyfikacji powództwa (pismem z 19 grudnia 2019 r., k. 912 akt głównych) – choć zarazem we wstępnej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonano prawidłowej rekonstrukcji żądań powodów, w tym żądania odnoszącego się do ustalenia nieważności spornej umowy oraz zasądzenia od banku solidarnie na rzecz powodów kwot 64 082,27 zł oraz 87 778,72 CHF.

Z powyższego względu skarga kasacyjna powodów okazała się skuteczna. Wyrażona w uzasadnieniu wyroku ocena prawna Sądu Apelacyjnego nie przystaje bowiem do wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny skargi kasacyjnej banku, należy najpierw uporządkować tok wyводу. W pierwszej kolejności konieczne jest bowiem dokonanie oceny, czy sporna umowa zawiera postanowienia niedozwolone. Następnie zbadania wymaga wpływ istnienia wspomnianych postanowień na dalsze związanie stron umową, w tym dopuszczalność uznania jej za nieważną mimo braku przesłuchania powodów na okoliczność ich ewentualnej chęci dalszego związania kontraktem. Dopiero po uznaniu, że umowa kredytu istotnie nie wiąże stron w całości, zasadne byłoby badanie, czy roszczenie banku uległo przedawnieniu, a jeżeli tak, to czy Sąd Apelacyjny powinien był nie uwzględniać upływu terminu przedawnienia

roszczenia przysługującego pozwanemu przeciwko konsumentom na etapie oceny skuteczności potrącenia.

Kwestia niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w umowach tzw. kredytów frankowych była przedmiotem bogatego orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Dokonana przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie kwalifikacja spornych postanowień umownych jako niedozwolonych nie budzi wątpliwości; tożsama ocena przeprowadzana była już w związku z rozstrzygnięciem spraw przeciwko skarżącemu bankowi (zob. wyrok SN z 18 lipca 2025 r., II CSKP 543/24). Twierdzenia o tym, że stosowane przez pozwanego kursy walut były rynkowe nie znajdują odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych Sądu Apelacyjnego i już z tego względu nie mogą mieć znaczenia dla sprawy (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Niezależnie jednak od tej uwagi należy dodać, że przedmiotem badania z perspektywy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest treść praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania tych praw.

Zagadnienie tego, czy odrębnie powinna być oceniana abuzywność klauzul „kursowych” oraz „ryzyka walutowego”, nie wpływa na wynik sprawy. Z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, Nr 12, poz. 118, wynika bowiem, że już niedozwolony charakter pierwszej z tych klauzul sprawia, iż strony nie są związane umową także w pozostałym zakresie. Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie znajduje podstaw do podjęcia działań unormowanych w art. 88 § 1 u.s.n., wobec czego pozostaje związany stanowiskiem wyrażonym w uchwale (zob. wyroki SN z 21 listopada 2024 r., II CSKP 1088/24, oraz z 27 lutego 2025 r., II CSKP 1815/22). Jednocześnie uchwała ta rozstrzyga – w sposób odmienny od proponowanego przez bank – zagadnienia podjęte w zarzutach trzecim, czwartym, szóstym, dziesiątym i jedenastym. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że sporna umowa nie wiązała stron w całości, było zatem prawidłowe.

Nietrafne jest podnoszenie przez pozwanego, że orzeczenie w przedmiocie nieważności umowy wymaga podjęcia i zakomunikowania przez konsumentów jakiejś decyzji (innej niż złożenie pozwu). Kwestia ta była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z 27 lutego 2025 r., II CSKP 1815/22), znajduje

potwierdzenie w prawie Unii Europejskiej (zob. wyrok TSUE z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, S.M. i K.M. v. mBank S.A.).

W świetle powyższego nieskuteczne okazało się także zakwestionowanie przez bank sposobu ustalenia przez Sąd Apelacyjny początku biegu terminu przedawnienia roszczeń banku względem kredytobiorców. Skoro powodowie nie musieli komunikować w toku postępowania sądowego (w tym w szczególności w ramach przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron) swojej decyzji, to tym samym bieg terminu przedawnienia nie rozpoczął się od daty przeprowadzenia takiego dowodu. Także w punkcie 4 przywołanej wyżej uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC 2024, Nr 12, poz. 118, wiążącej Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu niniejszej skargi kasacyjnej, orzeczono, że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny trafnie ocenił, że w chwili potrącenia (w 2021 r.) roszczenie banku było już przedawnione. Termin przedawnienia upłynął bowiem z dniem 31 grudnia 2019 r.

Ostatecznie jednak trafny okazał się zarzut naruszenia art. 117¹ § 1 k.c. Po wejściu w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw dłużnik-konsument nie musi już podnosić zarzutu przedawnienia. Z art. 117 § 2¹ k.c. wynika bowiem, że po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Upływ terminu przedawnienia sąd bierze zatem pod uwagę z urzędu. W konsekwencji dłużnik-konsument, korzystając w praktyce z dobrodziejstwa przedawnienia, nie wykonuje prawa podmiotowego, wobec czego niemożliwe jest zastosowanie art. 5 k.c. – także wówczas, gdy okoliczności sprawy są tego rodzaju, że w razie gdyby dłużnikiem nie był konsument, podniesienie zarzutu przedawnienia traktowane byłoby jako nadużycie prawa, a przedawnione roszczenie korzystałoby z pełnej ochrony sądowej.

Dotychczasową funkcję art. 5 k.c. przejął jednak art. 117¹ § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Choć posługuje się on inną niż art. 5 k.c. klauzulą generalną („względy słuszności” a nie „zasady współżycia społecznego” lub „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa”), to niewątpliwie służy tożsamemu dążeniu do osiągnięcia rezultatów odpowiadających materialnie rozumianej sprawiedliwości. Dążenie do osiągnięcia słusznego rezultatu (orzeczenia odpowiadającego poczuciu sprawiedliwości) jest przy tym balansowane przez konieczność rozważenia interesów stron. Katalog (otwarty) okoliczności, które sąd powinien rozważyć w toku stosowania art. 117¹ § 1 k.c., zawarto przy tym w art. 117¹ § 2 pkt 1-3 k.c.

W czasie, w którym bank podniósł zarzut potrącenia, w orzecznictwie dotyczącym tzw. kredytów frankowych dominowało stanowisko, zgodnie z którym w przypadku niezwiązania stron umową z uwagi na zawarcie w niej postanowień niedozwolonych wymagalność roszczenia kredytodawcy o zwrot świadczenia nienależnego powstaje w chwili, w której umowa kredytu stała się „trwale bezskuteczna”. Chwilą tą miała być przy tym odmowa udzielenia przez konsumenta zgody na związanie postanowieniem niedozwolonym (zob. uchwałę – 7 – SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Koncepcja ta została następnie odrzucona, w dużej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE, jednak w czasie miarodajnym dla oceny okoliczności niniejszej sprawy brak dochodzenia przez bank roszczenia o zwrot kapitału kredytu był w świetle wspomnianej linii orzeczniczej nie tylko usprawiedliwiony, ale wręcz oczywisty – powód miał bowiem podstawy do mniemania, że ewentualne powództwo o zwrot kwoty udostępnionej powodowi jako kapitał kredytu zostałyby oddalone jako przedwczesne.

W związku z powyższym usprawiedliwione jest również odwlekanie w czasie oświadczenia o potrąceniu. W 2021 r. uzasadnione było bowiem zakładanie, że bieg terminu przedawnienia nie rozpoczął jeszcze swego biegu. Dopiero z perspektywy dzisiejszego dorobku orzecznictwa, w tym orzecznictwa TSUE, którego różne zmiany dobitnie wpływają na kierunki stosowania prawa w praktyce krajowej, zachodzą podstawy do uznania, że roszczenie pozwanego uległo przedawnieniu już w 2019 r.

Okoliczność, że od 2016 r. (kiedy to konsumenci zakwestionowali umowę kredytową) aż do daty złożenia oświadczenia o potrąceniu bank miał rzeczywiste, poważne podstawy do przyjmowania innej oceny, nie powinna jednak pozostawać bez wpływu na ocenę prawną sprawy. Fakt tego rodzaju wprost odpowiada wskazanemu w art. 117¹ § 2 pkt 3 *in principio* k.c. kryterium charakteru okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wyjaśniono już, że jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, sąd może w wyjątkowych przypadkach, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego bankowi przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności (art. 117¹ § 1 k.c.), biorąc pod uwagę m.in. przebieg procesu kształtowania się linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie podstawy i skutków niezwiązania stron umową kredytu ze względu na abuzywność jej postanowień (zob. wyrok SN z 23 kwietnia 2025 r., II CSKP 1250/24).

W okolicznościach niniejszej sprawy należało jednoznacznie i zdecydowanie uznać, że względy słuszności przemawiają za nieuwzględnieniem upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego bankowi względem pozwanych. Przyczyny, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego (art. 117¹ § 2 pkt 3 k.c.), miały bowiem charakter obiektywny i leżały poza sferą jego kontroli. W istocie to działania organów państwa utwierdzały bank w przekonaniu, że termin przedawnienia jego roszczenia nie rozpoczął jeszcze biegu. Kryteria wskazane w art. 117¹ § 2 pkt 1 i 2 k.c. nie mają przy tym istotnego znaczenia dla sprawy, gdyż problem lokował się nie w sferze długości terminu przedawnienia, lecz w tym, czy rozpoczęło ono bieg. Zarzut potrącenia zgłoszono natomiast nawet jeszcze przed definitywnym ukształtowaniem się linii orzeczniczej, zgodnie z którą termin przedawnienia roszczenia banku rozpoczynał się już w chwili zakwestionowania umowy kredytu przez konsumentów (otrzymania przez bank odpisu pozwu).

Na przeszkodzie do zastosowania art. 117¹ § 1 k.c. w niniejszej sprawie nie stoją również interesy stron. Przeciwnie, to właśnie potrzeba zrównoważenia owych

interesów stanowczo przemawia za nieuwzględnieniem upływu terminu przedawnienia. Powodowie dążą aktualnie do odzyskania od pozwanego całości kwot świadczonych na rzecz banku w toku „wykonywania” zobowiązania z umowy kredytu, która okazała się nieważna. Gdyby odmówić pozwanemu zaspokojenia jego roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia (w postaci kwoty wypłaconej tytułem kredytu), to doszłoby do rażącej dysproporcji, gdyż interes powodów pozostawałby zaspokojony w całości, a banku: w żadnym stopniu.

Taki rezultat postępowania: ucieleśniony w zaskarżonym wyroku, a zarazem nieopatrzony w tej materii jakimkolwiek uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego, prowadziłby do sytuacji, w której nie tylko korzystanie przez powodów ze środków banku okazywałoby się nieodpłatne, lecz także nie dochodziłoby nawet do zwrotu otrzymanych przez konsumentów środków pieniężnych. Umowa kredytu, wyłącznie ze względu na wadliwość związaną z treścią tzw. klauzul waloryzacyjnych, stawałaby się zatem ekonomicznym odpowiednikiem nieodpłatnego przysporzenia, co nie tylko nie znajduje żadnego uzasadnienia ekonomicznego, lecz także w sposób oczywisty narusza względy słuszności. Rozwiązanie takie byłoby elementarnie niesprawiedliwe.

Rozważenie interesów obu stron uzasadniało zatem nieuwzględnienie skutków upływu terminu przedawnienia roszczenia banku przeciwko konsumentom, gdyż względy słuszności przemawiają przeciwko uzyskaniu przez powodów oczywiście nienależnej korzyści, którą odnieśliby kosztem banku w razie uwzględnienia upływu terminu przedawnienia wskazanego wyżej roszczenia.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 *in principio* k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.

Beata Janiszewska

Małgorzata Manowska

Piotr Telusiewicz

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam
niemożność podpisania uzasadnienia wyroku
przez sędziego SN Małgorzatę Manowską
z powodu długotrwałej nieobecności

Beata Janiszewska

[J.T.]

[r.g.]